

Burzą turbiny wiatrowe, by zrobić miejsce dla kopalni węgla

28 października 2022

Jedna z największych firm energetycznych w Niemczech rozpoczęła demontaż farmy wiatrowej w zachodnim kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia, aby zrobić miejsce dla odkrywkowej kopalni węgla brunatnego. Komentatorzy zwracają uwagę, że to symboliczny koniec rządowych działań „na rzecz ochrony klimatu”.

<https://www.youtube.com/watch?v=8ZVbguR62KM>

Park wiatrowy Keyenberg w zachodnim kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia składa się z ośmiu turbin i znajduje się około pół kilometra od krawędzi kopalni odkrywkowej o powierzchni 48 km², której nazwa pochodzi od nazwy lokalnej miejscowości Garzweiler. Jedna z turbin na farmie została już niedawno usunięta, a dwie pozostałe mają zostać usunięte w pierwszym i ostatnim kwartale przyszłego roku. Rzecznik Energiekontor, firmy, która zbudowała i obsługuje pozostałą część farmy wiatrowej, powiedział, że ze względu na ograniczenia czasowe dotyczące pozwolenia na eksploatację, spodziewa się, że będzie musiała zdemontować pozostałe pięć turbin do końca 2023 roku.

W sytuacji, gdy rząd koalicyjny Olafa Scholza zobowiązał się do masowego zwiększenia produkcji energii odnawialnej w czasie swojej kadencji, Niemcy myślą o przerwach w dostawach prądu tej zimy z powodu spadku dostaw rosyjskiego gazu.

„Zdajemy sobie sprawę, że wygląda to paradoksalnie, ale tak właśnie jest” – powiedział rzecznik firmy RWE. Dodał, że przebudowa turbin w celu zrobienia miejsca dla rozbudowującej się kopalni była częścią pierwotnej umowy, która pozwoliła na

budowę farmy wiatrowej w 2001 roku, a nie wynikiem niedawnej zmiany w niemieckiej polityce energetycznej.

W zeszłym miesiącu niemiecki rząd zdecydował, że niewykorzystane moce produkcyjne węgla brunatnego zostaną przywrócone do lata przyszłego roku, aby zwiększyć dostawy, ponieważ import rosyjskiego gazu przez gazociąg Nord Stream 1 utknął w martwym punkcie.

Kilka dni wcześniej niemiecka firma RWE poinformowała, że trzy jej bloki na węgiel brunatny tymczasowo wrócą na rynek energii elektrycznej, aby zwiększyć bezpieczeństwo dostaw i zaoszczędzić gaz w produkcji energii. Tym samym RWE staje się najnowszą dużą firmą energetyczną w Europie, która wbrew wcześniejszym planom tymczasowo robi krok w tył. RWE podało, że każdy z bloków ma moc 300 megawatów.

Ich rozmieszczenie jest wstępnie ograniczone do 30 czerwca 2023 roku.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: Echo24.cz

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)